

Postępów brak

Miał być gotowy w listopadzie ubiegłego roku, a nie wykonał nawet połowy prac. Chodzi o parking ul. Limanowskiego 80. „Mija już sześć miesięcy, a oni pojawiają się sporadycznie raz w miesiącu na 1-2 dni i znikają” – pisze z kolei mieszkaniec ul. Godowskiej.

str. 4

Co Za Jazda! do Jedlińska

Przed nami pierwsza w tym roku wyprawa rowerowa z cyklu Co Za Jazda!. W niedzielę, 10 kwietnia pojedziemy do Jedlińska. Na mecie, jak zawsze, czekać będzie na uczestników mały poczęstunek.

str. 5

Pierwszy taki pomnik

Zmatowiona została posadzka w kościele, uporządkowano i przeprojektowano wirydarz, przeprowadzono prace konserwatorskie w kaplicy Matki Bożej Anielskiej. To zalecenia Rady Ochrony Zabytków przy ministerstwie kultury, które ojcowie bernardyni skrupulatnie wypełnili. Wszystko po to, by radomski zespół klasztorny został uznany za Pomnik Historii. Pięcioletnie starania zostały uwieńczone sukcesem.

str. 6

Radomka bez pucharu

E.Leclerc Moya Radomka Radom wróciła z Nysy bez Tauron Pucharu Polski. Podopieczne Błażeja Krzyształowicza przegrały w półfinale z Ł. Capital Legionówką Legionowo 1:3. Tymczasem już w poniedziałek radomianki zaczynają play-offy w Tauron Lidze.

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 810 PIĄTEK – CZWARTEK 1-7 KWIETNIA 2022

NAKŁAD 10 000

Drożej za śmieci

Fot. Szymon Wykrota



Od 1 maja wzrastają opłaty za odbiór odpadów. Zmienia się także metoda liczenia stawki – nie jest już uzależniona od powierzchni mieszkania. – Miasto nadal będzie dokładało ok. 15 mln zł, ale przynajmniej nie grozi nam anarchia w najbliższych tygodniach – mówił na poniedziałkowej sesji wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

str. 3

REKLAMA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORĄCE

radio **rekord**
106.2 FM

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

Zawsze bezpieczne i udane zakupy!

rh
radomskie hale mięsne

Wernera 10A/Szarych Szeregów

Dzieje się!

Piątek, 1 kwietnia

➔ **„Disco Mori” w Resursie.** Resursa Obywatelska zaprasza o godz. 19 na spektakl Teatru T.C.R. z Tychoń pt. „Disco Mori”. Wydarzenie odbędzie się w ramach nowego cyklu - „Goście Teatru Resursa”. Raz w miesiącu w OKiSz prezentować się będą najlepsze teatry

amatorskie i offowe z naszego kraju. Grupa Artystyczna Teatr T.C.R. Istnieje od kwietnia 2011 roku, a spektakl „Disco mori” to próba zadania niewygodnych pytań, czy prawda jest nam potrzebna do szczęścia. Teatr T.C.R. penetruje ciemne zakamarki ulicy rzeczywistości, by tym razem dotrzeć do wymiawanego w kręgach kultury wysokiej świata muzyki disco polo, który coraz śmielej rozpycha się w naszej rzeczywistości. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie Resursy, a także poprzez witryny: resursa.radom.pl i biletyna.pl.

➔ **Wykład w Elektrowni.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 18 na wykład dr. Iwo Zmyślonego „Postprawda, dezinformacja i cyberniebezpieczeństwo. Jak teraz o siebie zadbać?”. Dr Iwo Zmyślony – projektant zmiany, trener i doradca biznesu, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego i Akademii Sztuki w Szczecinie. Podczas pierwszego ze spotkań zajmiemy się wpływem nowych technologii na nasze bezpieczeństwo społeczne i psychiczne. Skupimy się na mechanizmach szerzenia dezinformacji oraz na czynnikach, które je napędzają – uwarunkowaniach poznawczych i socjologicznych. Powiemy sobie, na czym polega postprawda, fake newsy i deepfakes, a także czym różnią się od kłamstwa i propagandy. Wstęp – 5 zł.

Sobota, 2 kwietnia

➔ **Spotkanie autorskie z Dorotą Combrzyńską-Nogalą.** Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza o godz. 13.15 do Biblioteki Głównej (ul. Piłsudskiego 12) na spotkanie z Dorotą Combrzyńską-Nogalą – absolwentką filologii polskiej na Uniwersytecie Łódzkim. Mieszka i pracuje jako surdopedagog w Łodzi. Autorka powieści obyczajowych dla dorosłych, książek dla dzieci i młodzieży. Wokół książek z serii Wojny dorosłych – historie dzieci („Bezsenność Jutki”, „Syberyjskie przygody Chmurki”, „Wysiedleni”, „Niedokończona opowieść Pepe”) organizowane są rozbudowane projekty edukacyjne realizowane wspólnie przez szkoły, muzea, instytucje kulturalno-edukacyjne. Przekazują wiedzę historyczną z perspektywy dziecięcego bohatera. Obecnie w oparciu o „Bezsenność Jutki” powstaje film animowany”.

➔ **Koncert „10 tenorów”.** Potrafią wszystko (nic dziwnego - jest ich aż dziesięciu): śpiewać piosenkę podczas deszczu, martwić się ostatnią niedzielą, czarować głosem pojedynczo i w grupie... Co więcej - dobierają sobie repertuar w taki sposób, że są w stanie wcielić się nie tylko we Franka Sinatrę z jego ciepłym barytonem, ale nawet w Edith Piaf, widzącą życie w różowych barwach. Śpiewają o kobietach, o miłości, o poranku, o wieczorze, o omamie, o zakrętach w biografii, nie boją się żadnych wyzwania wokalnych - wszystko po to, aby udowodnić na konie, że „We Are The Champions”. Po-

czątek koncertu w sali Radomskiej Orkiestry Kameralnej o godz. 18. Wstęp płatny – bilety od 100 zł.

➔ **Dwudziestolecie Neo-Nówki.** Czegoś takiego jeszcze na polskiej scenie kabaretowej nie było. 20-lecie Kabaretu Neo-Nówka to wydarzenie, które zaskoczy widza nie tylko formą tekstową, ale również rozmachem przedsięwzięcia. Wizualizacje multimedialne i oprawa muzyczna na najwyższym poziomie – ten występ zostanie zapamiętany na długo. Artyści gwarantują niezwykle jubileuszowy koncert w iście „neonówkowym” stylu, czyli bez sztampy, z luzem, dużą dozą improwizacji i nowości. Jak zwykle kabaretowi na scenie będzie towarzyszył zespół Żarówka, który zadba o oprawę muzyczną całego wydarzenia. Początek o godz. 20. Miejsce: hala Radomskiego Centrum Sportu. Wstęp płatny.



➔ **Pamięci Stanisława Zielińskiego.** Powiatowy Instytut Kultury i Gminna Biblioteka Publiczna w Jastrzębi zapraszają na wystawę upamiętniającą zmarłego 12 marca Stanisława Zielińskiego (1939-2022) - wybitnego regionalistę, zaangażowanego w propagowanie lokalnego dziedzictwa i historii Radomia i regionu. Otwarcie wystawy odbędzie się bezpośrednio po ceremonii pogrzebowej zaplanowanej na o godz. 11 na cmentarzu w Jastrzębi.

Niedziela, 3 kwietnia

➔ **Wkręć się w sztukę: G jak van Gogh.** Vincent van Gogh to holenderski malarz, postimpresjonista. Był twórcą tak znanych prac, jak „Słoneczniki”, „Gwieździsta noc”, a także wielu autoportretów – w sumie ok. 2 tys. dzieł. Podczas spotkania z cyklu „Wkręć się w sztukę” zobaczymy znane i poznamy mniej znane prace artysty. Warsztaty skupi się na rysunku martwej natury inspirowanej twórczością van Gogha. Warsztaty rozpoczynają się o godz. 10 i 12. Wstęp płatny: 15 zł – bilet pojedynczy, 30 zł – bilet rodzinny (1 dziecko + 1 dorosły). Bilety dostępne na stronie www.biletyna.pl. Wejściówkę kupisz także w dniu wydarzenia w kasie przy Daszyńskiego 5 (płatność tylko gotówką).

➔ **Koncert „Presley & Sinatra”.** Obaj tak różni, a tak samo fascynujący... Jeden był śpiewającym kelnierem, a drugi podobno porzucił karierę wojskową z powodu ukochanej. Ich głosy - o charakterystycznej, cieplej barwie - stały się symbolami muzyki rozrywkowej XX wieku. Frank Sinatra i Elvis Presley śpiewali o własnej drodze w życiu („My Way”) i o miłości („Love Me Tender”). Atmosferę lat 50. i 60. postarają się wskrzesić muzycy wraz z Mirosławem Niewiadomskim. Wydarzenie w sali ROK o godz. 18. Wstęp płatny.

➔ **Koncert „Razem dla Ukrainy”.** O godz. 16 w Łowisku 3 Stawy w Goryniu rozpocznie się koncert charytatywny „Razem dla Ukrainy”. Wystąpią nauczyciele i uczniowie Szkoły Muzycznej I stopnia w Kozienicach, zespół cygański Chajale Chavo, trio wokalo-instrumentalne w składzie: Natalia Wilczek, Sandra Kocyk i Maria van der Donk oraz zespół akordeonowy pod kierunkiem Tomasza Gieronii. Wstęp wolny, a uciekającym przed wojną Ukrainącom będzie można pomóc wrzucając pieniądze do puszek albo kupując kawę, ciasto i ukraińskie potrawy.

NIKA

Monster Truck Show

Przejazd monster truckiem i pokazy driftu czekają na tych, którzy we wtorek, 5 kwietnia, wybiorą się do Szydłowca.

Extrem Cascaders Team zaprasza o godz. 18 na plac obok MKS Szydłowianka przy ul. Targowej na pokaz kaskaderski. W programie pokazy driftu przy akompaniamencie rozgrzanych silników i w kłębach dymu spalonych opon, kontrolowane wypadki, przejazdy przez ścianę ognia z człowiekiem na masce, przebijanie głową płonącej ściany, jazda na bocznych kołach samochodem i quadem, demolka ogromnym monster truckiem wyposażonym w pokaźną V8, dragster. Jedyny w Polsce autorobot - niepowtarzalna okazja do zobaczenia z bliska cudów motoryzacyjnej techniki. Kobiety będą mogły spróbować przejażdżki autem na dwóch kołach, a najmłodsi na zakończenie pokazu będą mogli za darmo przejechać się jednym z potężnych monster trucków.

Bilety dostępne w kasach bezpośrednio przed programem. Dorosli - 50 zł, młodzież (10-17 lat) 40 zł, dzieci (3-10 lat) 30 zł. Dzieci do lat trzech wchodzi za darmo.

Jeśli ktoś nie może pojechać do Szydłowca, może się na ten sam pokaz wybrać do Wierzbicy – w piątek, 8 kwietnia, także o godz. 18.

CT

Na rozbudowę kolekcji

Dofinansowanie w wysokości 150 tys. zł na zakup dzieł sztuki pozyskało Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia”.

„Narodowe kolekcje sztuki współczesnej” to jeden z programów grantowych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jego celem jest „wspieranie polskiego systemu wystawienniczego poprzez rozbudowę już istniejących wartościowych regionalnych kolekcji sztuki współczesnej”.

Nasz wniosek „Rozbudowa kolekcji radomskiej” został bardzo wysoko oceniony przez zespół ekspercki - znalazł się na czwartym miejscu listy rankingowej, uzyskując 76,60 pkt; jesteśmy jednym z 18 beneficjentów. To już kolejna, tym razem 10. dotacja z programów ministra na zakupy do zbiorów instytucji – mówi Kinga Maszczyńska z Elektrowni.

Na liście zakupowej znajduje się 15 dzieł autorstwa 10 artystek i artystów. Zbiory Elektrowni wzbogacą prace fotograficzne (Ryszarda Waśko, Andrzeja Dłużniewskiego, Zdzisława Sosnowskiego, Pawła Bownika i Karola Radziszewskiego) i malarskie (Martyna Czech), tkani (Monika Drożyńska), rzeźby (Janusz Bałdyga i Mirosław Filonik), film (Izabela Chameczyk).

- Warto wspomnieć, że autorki i autorzy reprezentują trzy pokolenia; najmłodsza z nich skończyła niedawno 30 lat. Aż osiem nazwisk nie było dotychczas reprezentowanych w kolekcji Elektrowni – tłumaczy Kinga Maszczyńska.

Kolekcję MCSW zaczęła tworzyć w 2007 roku; obecnie zbiór liczy ponad 800 dzieł.

CT

New Bone u Gombrowicza

Muzeum Witolda Gombrowicza zaprasza na kolejne w tym roku wydarzenie artystyczne. W pałacu we Wsoli w niedzielę, 3 kwietnia, wystąpi znakomita grupa jazzowa New Bone.



New Bone to kwintet jazzowy złożony z uznanych muzyków. Zespół powstał w 1996 roku z inicjatywy trębacza Tomasza Kudyka. Na swoim koncie grupa ma sześć płyt. Ostatnia „Longing” ukazała się w 2020 roku (wydawnictwo CM Records). Płyta zawiera autorskie kompozycje lidera, Tomasza Kudyka, który dedykuje ten album swojemu tacie, Janowi Kudykowi, wieloletniemu liderowi legendarnej grupy Jazz Band Ball Orchestra (jeden utwór na tej płycie - „Head Dizziness” napisany został przez Jana Kudykę, a zaaranżowany przez Wojtkę Groborza). Jak podkreśla Tomasz Kudyk, ta płyta i muzyka na niej zawarta to hołd i wyraz wdzięczności dla jego taty, który na początku drogi muzycznej lidera zespołu New Bone był dla niego inspiracją i autorytetem. – To dzięki tacie jestem w tym miejscu dzisiaj i robię to, co on – mówi Tomasz Kudyk.

„Longing” to m u z y k a pełna liryzmu i pewnej nostalgii utrzymanej w formie jazzowej narracji. Źródło inspiracji sięga głównego nurtu tej muzyki, wykształconego w połowie ubiegłego wieku.

O muzycznych dokonaniach zespołu New Bone entuzjastycznie wypowiadały się takie autorytety jak

Jarosław Śmietana, Piotr Baron czy Bogdan Chmura. Grupa brała udział w wielu znaczących festiwalach w Polsce, a także m.in. w Indiach, Bułgarii i na Ukrainie. W czasie pobytu w Indiach zespół zapisał się także w historii jako pierwsza formacja, która zagrała koncert jazzowy na żywo w Kaszmirze.

New Bone występuje w składzie: Tomasz Kudyk (trąbka, flugelhorn), Bartłomiej Prucnal (saksofon altowy), Dominik Wania (fortepian), Maciej Adamczak (kontrabas), Dawid Fortuna (perkusja).

Koncert w Muzeum Witolda Gombrowicza odbędzie się w niedzielę o godz. 17. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona. Chętnych do-



Fot. Ewelina Kowal-Nietewicz, materiały prasowe zespołu

wiezie do Wsoli bezpłatny autobus, który odjedzie z przystanku przy ul. Chrobrego, koło galerii handlowych (kierunek Michałów) o godz. 16.20. Powrót po koncercie tym samym autobusem.

CT

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-5651

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Redaktor naczelna Rekord Grupy Mediowej: Milena Majewska
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Łukasz Kościelniak, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Zabił psa siekierą

Lipsy policjanci zatrzymali 29-latkę, który zabił swojego psa, bo ten zagryzł mu kury i króliki.

Do zdarzenia doszło w miniony czwartek w gminie Siemno. Do dyżurnego trafiła informacja, że na jednej z posesji nietrzeźwy mężczyzna zabił siekierą psa. Na miejsce pojechali policjanci i zatrzymali sprawcę. Miał 2,5 prom. alkoholu w organizmie. W zaroślach nieopodal posesji funkcjonariusze odkryli truchło psa.

– Z ustaleń mundurowych wynika, że mężczyzna był świadkiem, jak jego pies zagryzł kury i króliki. Zdenerwował się i zadał psu kilka uderzeń siekierą, zabijając go. Truchło ukrył i odjechał z posesji ciągnikiem – informuje mł. asp. Monika Karasińska z lipskiej policji.

Mężczyźnie grozi do pięciu lat pozbawienia wolności.

KK

Areszt przedłużony

Kolejny miesiąc w areszcie spędzi Roman S., prezes Rosa-Bud.

– Złożyliśmy kolejny wniosek o przedłużenie aresztu – do końca maja i sąd wyraził zgodę. Cały czas trwają intensywne czynności w tej sprawie, jest weryfikowana wersja Romana S., zbieramy kolejne dowody – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa Romana S., przypomnijmy, ciągnie się od połowy listopada 2021. Po jego zatrzymaniu prokuratura wnioskowała o zastosowanie trzymiesięcznego aresztu. Sąd wniosek ten uwzględnił. Prezes spółki generalnego wykonawcy Radomskiego Centrum Sportu pozostał w areszcie do 14 lutego 2022. Po tym czasie Prokuratura Okręgowa w Lublinie złożyła wniosek o przedłużenie aresztu. Sąd ponownie się zgodził, środek zapobiegawczy przedłużono o kolejny miesiąc – do końca marca.

Roman S. usłyszał kilkanaście zarzutów. Najcięższym dotyczy doprowadzenia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę ok. 3 mln 750 tys. zł.

KK

Drożej za śmieci

Od 1 maja wzrastają opłaty za odbiór odpadów. Zmienia się także metoda liczenia stawki – nie jest już uzależniona od powierzchni mieszkania. – Miasto nadal będzie dokładało ok. 15 mln zł, ale przynajmniej nie grozi nam anarchia w najbliższych tygodniach – mówił na poniedziałkowej sesji wiceprezydent Jerzy Zawodnik.



Fot. Piotr Nowakowski

ŁUKASZ KOŚCIELNIAK

Przypomnijmy: w grudniu ubiegłego roku Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała obowiązującą w Warszawie uchwałę dotyczącą metody pobierania opłat za śmieci – od powierzchni mieszkania. Ponieważ taka sama metoda obowiązuje w Radomiu, miasto postanowiło ją zmienić. Rzeczą zrobiła się pilna, bo na 6 kwietnia wyznaczony został termin rozprawy w NSA w sprawie metody odbierania odpadów.

Miasto przygotowało projekt uchwały, w której pozostało tylko zróżnicowanie na zabudowę jednorodzinną i wielorodzinną oraz podział na gospodarstwa jednoosobowe i wieloosobowe. Przy okazji władze miasta postanowiły podwyższyć obowiązujące dotychczas stawki, bo system gospodarki odpadami komunalnymi się nie bilansuje już od kilku lat. Co roku miasto dokłada doń ponad 20 mln zł. Podwyżka – by nie była zbyt dotkliwa dla mieszkańców – miała zostać roz-

łożona na trzy kolejne lata, począwszy od 1 kwietnia tego roku. Za każdym jednak razem głosami radnych Prawa i Sprawiedliwości propozycja miasta była odrzucana. Kompromis udało się wypracować dopiero za piątym razem.

– Musimy przyjąć tę uchwałę, ponieważ w przypadku uchylecia przez Naczelny Sąd Administracyjny tej obowiązującej dotychczas grozi nam anarchia i brak dokumentu prawnego w sprawie gospodarowania odpadami – tłumaczył w poniedziałek po raz kolejny Jerzy Zawodnik.

W projekcie uchwały znalazł się zapis o zmianie metody naliczania opłat – od gospodarstwa domowego, ale także propozycja podwyżek. Mniejszych niż te przedstawione przed miesiącem. Jeśli odpady są zbierane i odbierane w sposób selektywny w zabudowie jednorodzinnej, to w przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego miesięczna stawka wyniesie 17 zł, natomiast w przypadku wieloosobowego – 40

zł (wcześniej odpowiednio 22 i 45 zł). W zabudowie wielorodzinnej w jednoosobowym gospodarstwie stawka wyniesie 15 zł, a w wieloosobowym – 33 zł (wcześniej 18 i 35 zł).

W przypadku, gdy właściciel nie segreguje odpadów, w zabudowie jednorodzinnej jednoosobowe gospodarstwo zapłaci 51 zł, a wieloosobowe 121 zł (wcześniej 66 i 135 zł), natomiast w zabudowie wielorodzinnej jednoosobowe gospodarstwo poniesie koszt 45 zł, a wielorodzinne 99 zł (wcześniej 54 i 105 zł).

– Podwyżki pokryją jedynie koszt zawiadomień wysłanych do mieszkańców z informacją o wzroście opłat. Mam wrażenie, że im więcej pracy przy tej uchwale, tym efekt końcowy jest gorszy. Obecnie stoimy pod ścianą, jakaś uchwała musi być podjęta – mówił Kazimierz Woźniak, radny niezależny. – Ta uchwała nadal nie rozwiązuje problemu dokładania pieniędzy do gospodarowania odpadami. Dodatkowo nadal pozostaje problem z częstotliwością odbioru odpadów.

Zdaniem Jarosława Rabendy (KO) „będzie to brzmiało bardzo humorystycznie”, jeśli radni nie uchwalą wzrostu opłat za śmieci i tym samym, w przypadku uchylecia obecnej uchwały przez NSA, „będziemy mieli anarchię w tym względzie”. – Na ostatniej sesji prezydent Zawodnik był przesłuchiwany dwie godziny, w efekcie 16 radnych głosuje za odrzuceniem uchwały. Jeden z radnych głosił w mediach, jak chroni przed podwyżkami. Cóż za rycerskość, coż za bohaterska postawa! Kilka złotych za śmieci nie zrujnuje budżetu domowego. A w skali miejskiej to strata milionów na inwestycje. Nie dość, że nie chronicie mieszkańców, to jeszcze pozbawiacie ich inwestycji – grzmiał.

Ostatecznie za przyjęciem uchwały głosowało 12 radnych, pięciu było przeciw, ośmiu się wstrzymało.

Bez stref wydzielonych

Od dzisiaj (piątek, 1 kwietnia) nie będzie już stref wydzielonych w miejskich autobusach.

W tym tygodniu MZDiK systematycznie likwidował ograniczenia w komunikacji miejskiej. Przywrócony został tzw. ciepły guzik, czyli możliwość samodzielnego otwierania drzwi autobusów przez pasażerów. O naciśnięciu przycisków obok drzwi pasażerowie muszą pamiętać od środy.

Od piątku, 1 kwietnia, zostaną natomiast usunięte strefy wydzielone z przodu autobusów. W wielu pojazdach folie lub taśmy były już mocno wyeksploatowane. Poza tym kierowcy często zrywali mocowania, aby móc swobodnie przechodzić do przestrzeni pasażerskiej. Likwidacja stref wydzielonych wiąże się przede wszystkim z tym, że od soboty, 9 kwietnia kierowcy będą ponownie sprzedawali bilety jednorazowe (nie jednogodzinne).

KK

Zniszczone pomniki

Pomnik Armii Czerwonej i Pomnik Wdzięczności zostały oblane czerwoną farbą.



Fot. Szymon Wywala

W ubiegłą środę wandalę zniszczył dwa pomniki upamiętniające żołnierzy Armii Czerwonej. – Zabezpieczyliśmy monitoring

ring, na którym widać dwóch sprawców – mówi mł. asp. Karolina Krawczyk z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu.

Policja nadal poszukuje sprawców. Oba pomniki znajdują się na cmentarzu prawosławnym przy ul. Warszawskiej. W 1990 roku trafił tam pomnik żołnierzy Armii Czerwonej, stojący wcześniej na skraju parku im. Tadeusza Kościuszki, a w 2004 – pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej, usunięty w 1993 roku z pl. Zwycięstwa (obecnie pl. Jagielloński).

KOS

REKLAMA

KAMIL DZIURA®
KANCELARIA PRAWA KANONICZNEGO

- stwierdzenie nieważności małżeństwa
- rozwały, alimenty, władza rodzicielska
- sprawy spadkowe i majątkowe
- odszkodowania
- windykacja
- pozasądowe rozwiązywanie sporów – mediacja



ADWOKAT KOŚCIELNY OD 2015 R.
przy Sądzie Kościelnym Diecezji Radomskiej

**FACHOWA POMOC PRAWNA
PRZED SĄDEM KOŚCIELNYM
I SĄDAMI POWSZECHNYMI**

Radom, ul. Wernera 5 lok. 35

539 618 012 | 606 400 059

www.kd-kancelaria.pl

Postępów brak

Miał być gotowy w listopadzie ubiegłego roku, a nie wykonano nawet połowy prac. Chodzi o parking ul. Limanowskiego 80. „Mija już sześć miesięcy, a oni pojawiają się sporadycznie raz w miesiącu na 1-2 dni i znikają” – pisze z kolei mieszkaniec ul. Godowskiej. Natomiast na ul. Torfową od września 2021 nie wjechał nawet ciężki sprzęt. Wszystkie trzy inwestycje prowadzi radomska firma Artex.



Zdjęcia: Szymon Wilkna

KATARZYNA KUREK

Pierwszy przetarg na budowę drogi dojazdowej i miejsc parkingowych przy ul. Limanowskiego 80 Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji ogłosił w połowie lipca 2021 roku. Dwa tygodnie później go unieważnił, ponieważ nie wpłynęła żadna oferta. Drugi przetarg MZDiK ogłosił w drugiej połowie sierpnia. Wpłynęły cztery oferty. Najkorzystniejszą złożyła firma Artex z Radomia, która zaproponowała niewiele ponad 315 tys. zł. Umowę z wykonawcą podpisano pod koniec września 2021. Czas na zrobienie parkingu Artex miał do końca listopada.

Mimo, że wykonawca wszedł na teren budowy we wrześniu 2021, to po pół roku większych efektów nie widać. – Jednego dnia pracownicy są na budowie, drugiego ich nie ma. I tak w kółko. A parkować jak nie było gdzie, tak nie ma – mówi mieszkaniec bloku, przy którym powstaje parking.

Parking miał być gotowy już cztery miesiące temu, ale przy Limanowskiego wciąż jest jeszcze sporo do zrobienia. – Firma nie jest nawet w połowie prac – przyznaje Dawid Puton, rzecznik MZDiK.

WYKONAWCA SKACZE PO INWESTYCJACH

Sprawą zainteresował się radny PiS Marcin Kaca, który złożył w tej sprawie interpelację. W odpowiedzi czytamy, że w styczniu wykonane zostały drobne prace ziemne, ale z uwagi na złe warunki atmosferyczne musiały zostać przerwane. Pod koniec stycznia wykonawca wznowił prace, ale termin zakończenia robót jest uzależniony od warunków atmosferycznych. MZDiK, w związku z opóźnieniami nałożył na Artex kary finansowe w wysokości 63 tys. zł.

Co ciekawe, ta sama firma zajmuje się pracami także na ulicach Godowskiej i Torfowej. – Tam również są spore opóźnienia – mówi Dawid Puton. – Wykonawca skacze po inwestycjach; jednego dnia trochę prac wykonuje na jednym placu budowy, drugiego na innym. Prace idą powoli, ale idą.

Wykonawca ma obowiązek zakończyć prace przy ul. Limanowskiego do końca kwietnia. – Jeśli nie zrobi tego, rozważymy rozwiązanie umowy. Będziemy się bacznie przyglądać tej inwestycji. Jeśli pod koniec kwietnia zobaczymy, że prace są na podobnym etapie jak teraz, wdrożymy

odpowiednie działania – zapewnia Puton.

Budowa drogi dojazdowej i miejsc parkingowych przy ul. Limanowskiego 80 to inwestycja w ramach tzw. czynówek. Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji przeznaczy na ten cel 300 tys. zł.

POSTĘP BARDZO POWOLNY

„Mija już sześć miesięcy, a oni pojawiają się sporadycznie raz w miesiącu na 1-2 dni i znikają” – napisał do naszej redakcji mieszkaniec ul. Godowskiej. – „Bezradność MZDiK jest porażająca. Jako mieszkaniec ulicy obawiam się jednego, że gdyby zerwać z nimi umowę, to utwardzenie naszej ulicy potrwa jeszcze z rok, bo trzeba zrobić inwentaryzację, nowy przetarg itd.”.

Podobnie jak w przypadku parkingu przy ul. Limanowskiego 80, umowę z wykonawcą utwardzenia ul. Godowskiej MZDiK podpisał we wrześniu 2021. Prace powinny się zakończyć w październiku, Artex miał na nie bowiem 45 dni od momentu zawarcia umowy.

Podobnie jak w przypadku innych inwestycji, Artex złożył w przetargu najtańszą ofertę – 441,5 tys. zł.

Zarząd dróg chciał przeznaczyć na utwardzenie Godowskiej 0,5 mln zł. – Przy budowie chodnika na ul. Godowskiej postęp prac jest również bardzo powolny. Na dany moment wykonana została górna warstwa podbudowy, wymaga ona jednak uzupełnienia. Ustawiono także krawężnik – wylicza rzecznik MZDiK.

NIC SIĘ NIE DZIEJE

Na ul. Limanowskiego i Godowskiej pracownicy firmy mają pojawiać się sporadycznie – jak wynika z relacji mieszkańców, a na Torfowej nie pojawił się nawet ciężki sprzęt. Firma od września nawet nie zaczęła prac związanych z utwardzeniem ulicy, mimo że powinny się zakończyć w październiku 2021.

– Na dany moment ul. Torfowa jest placem budowy, na którym nic się nie dzieje. Niestety, postęp prac przy tej inwestycji jest wysoce niezadowolający – przyznaje Dawid Puton.

Firma Artex wygrała przetarg składając najtańszą ofertę – 140 tys. zł. Na tę inwestycję MZDiK zabezpieczył 185 tys. zł.

Selektywnie w parkach

Zestawy koszy umożliwiających segregowanie odpadów pojawiły się w parkach i na skwerach.

Zakład Usług Komunalnych ustawił już kosze w parkach na Michałowie, Południu, Gołębiowie i Obozisku, a także na pl. 72 Pułku Piechoty. Można do nich wrzucać szkło, papier, plastik i pozostałe odpady. Docelowo takie zestawy staną na każdym terenie zielonym, który znajduje się pod opieką ZUK.

Jednocześnie trwa porządkowanie terenów zielonych. Rozpoczęło się od grabienia trawników oraz czyszczenia alejek i ławek. Prowadzone są również naprawy elementów małej architektury.

CT

Pijany i wulgarny

19-letni Ukrainiec pił alkohol w miejscu publicznym, sikał do koszy na śmieci, a interweniującego strażnika ugryzł.

W niedzielę parę minut przed północą operator monitoringu miejskiego zgłosił dyżurnemu straży miejskiej, że na ławce przy kościele garnizonowym siedzi grupa osób, które spożywają alkohol. Kiedy patrol SM przyjechał na miejsce, na ławce siedziały trzy osoby. Dwie: 28-letnia Polka i 19-letni Ukraińiec (zameldowany w Radomiu na pobyt czasowy) piły wódkę. Ukarano ich mandatami i pouczone o zakazie spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Po czym para poszła w stronę ul. Kilińskiego.

Chwilę później oko miejskiego monitoringu ponownie uchwyciło 19-latkę, który tym razem sikał do koszy na śmieci i gazonów przy ul. Focha i Kilińskiego. Patrol ponownie udał się na miejsce. Młody mężczyzna zachowywał się agresywnie i wulgarnie w stosunku do funkcjonariuszy. Nie wykonywał ich poleceń, a w trakcie próby obezwładnienia, ugryzł jednego ze strażników w przedramię.

„Z całego przebiegu zdarzenia sporządzono dokumentację służbową oraz zabezpieczono nagrania monitoringu miejskiego” – czytamy w komunikacie. – „Ujętego 19-latkę doprowadzono do komisariatu policji”.

KK

REKLAMA

Biuro Rachunkowe BENEFIT

- prowadzenie księgowości
- obsługa prawna i księgowa placówek oświatowych (niepubliczne przedszkola i szkoły)
- windykacja należności
- wynajem biura pod siedzibę działalności gospodarczej, odbiór korespondencji

☎ 663 185 572

🏠 Radom, ul. Wernera 5 lok. 35



Co Za Jazda! do Jedlińska

Przed nami pierwsza w tym roku wyprawa rowerowa z cyklu Co Za Jazda!. W niedzielę, 10 kwietnia pojedziemy do Jedlińska. Na mecie, jak zawsze, czekać będzie na uczestników mały poczęstunek.



Fot. archiwum cozadzien.pl

też przeprawa przez kładkę na Radomce. Jak zapewniają organizatorzy, każde ze skrzyżowań i najbardziej newralgicznych momentów zostanie odpowiednio oznakowane, nie ma więc obaw, że ktoś się zgubi gdzieś po drodze.

Z Rynku przejedziemy do ul. Reja, a potem udamy się w kierunku

ul. Czarnieckiego. Potem w prawo i na skrzyżowaniu Czarnieckiego z Wenera, skręcamy w lewo. Ul. Zieloną dojedziemy do granic miasta. Następnie przemkniemy przez gminę Zakrzew – Dąbrówkę Nagórna-Wieś, Dąbrówkę Podlężną i dalej, krótko wzdłuż trasy S7 z jej zachodniej strony. Z tej drogi, w okolicy miejscowości Gózek, zjedziemy na piaszczysty i szutrowy od-

ciniek, pośród zbiorników wodnych. Do kładki na Radomce dojedziemy w miejscowości Brody. To najbardziej piaszczysty i wymagający odcinek.

Po pokonaniu kładki trasa będzie już prosta i przyjemna, w pięknych okolicznościach przyrody. Przejedziemy drogami asfaltowymi i kawałek lasem przez Gutów, Ludwików, Nowy i Stary Sopot oraz Pomorze, by dotrzeć do Starego Kiełbowa. Postój zaplanowaliśmy przy hotelu Rubin. Tu czekać będzie na uczestników mały poczęstunek, coś ciepłego do picia i miejsce, żeby nabrać sił przed końcowym etapem wycieczki. Po krótkim przystanku ruszymy drogą 732 w kierunku naszej mety. Przetniemy górą drogę S7 i przez Grodzisko, Trąbki, Nową Wolę i Jedlankę, drogą asfaltową dojedziemy do Jedlińska.

Meta tegorocznej wycieczki to rynek w Jedlińsku. Tam, tradycyjnie, czekać będą na uczestników pyszne kiełbaski, napoje oraz upominki od sponsorów i partnerów wyprawy Co Za Jazda!.

Aby wziąć udział w naszej wycieczce, wystarczy wysłać SMS o treści: jazda.jedlinsk.imię i nazwisko. Koszt SMS-a to 2,46 z VAT-em. Jedną wiadomość to jedno zgłoszenie. Aby zarejestrować większą liczbę osób z jednego numeru, należy wysłać odpowiednią liczbę wiadomości.

● KRZYSZTOF WITEK

Naszą wyprawę rozpoczniemy, wozem lat ubiegłych, przed Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Spotykamy się o godz. 9.30 na Rynku, a pół godziny później wyruszamy. Trasa jest w dużej mierze asfaltowa, z krótkimi odcinkami dróg szutrowych i jednym odcinkiem dość piaszczystym. Będzie

ORGANIZATORZY:

coza jazda!
rekord dami coza dzien.pl 7 DNI

PATRONAT:

STAROSTA RADOMSKI
WALDEMAR TREŁKA

POWIAT RADOMSKI
PEŁEN MOŻLIWOŚCI

PREZYDENT MIASTA RADOMIA
RADOSŁAW WITKOWSKI

radom
siła w precyzji

SPONSORZY:

TOPBIKE

NAPOJE NA KAŻDĄ OKAZJĘ
DUDI

GAJDA

KRAWCZYK
TRADYCJA RODZINNA
1960

E.Leclerc

MIRAT
SALON OŚWIECENIOWY

ELTAST
modernizacja oświetlenia

KN
Movement that inspires

POP GYM

GUM WORLD

PARTNERZY:

JEDLIŃSK

MUZEUM IM. JACKA MALCZEWSKIEGO
26-600 Radom, Rynek 11

rhmm
radomskie hale miejskie

POLICJA

ŚRODOWISKOWO-LEKARSKIE
WODNE OCHOTNICTWO
POGOTOWIE RATUNKOWE

wodociągi
miejskie

Współpraca Gózek
Ruch Drogowy w Radomiu

radio
rekord

SŁUCHAJ NA 106,2 FM

NUMER 1 W RADOMIU

www.radiorekord.pl

Pierwszy taki pomnik

Zmatowiona została posadzka w kościele, uporządkowano i przeprojektowano wirydarz, przeprowadzono prace konserwatorskie w kaplicy Matki Bożej Anielskiej. To zalecenia Rady Ochrony Zabytków przy ministerstwie kultury, które ojcowie bernardyni skrupulatnie wypełnili. Wszystko po to, by radomski zespół klasztorny został uznany za Pomnik Historii. Pięcioletnie starania zostały uwieńczone sukcesem.



● **ROKSANA CHALABRY
IWONA KACZMARSKA**

Pomnik Historii to jedna z pięciu form ochrony zabytków w Polsce, zapisana w ustawie o ochronie dóbr kultury (dzisiaj ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami) w 1962 roku. Status pomnika przyznawany jest „zabytkom nieruchomym o szczególnej wartości historycznej, naukowej i artystycznej, utrwalonym w powszechnej świadomości i mającym duże znaczenie dla dziedzictwa kulturalnego Polski”, a dzieje się to na podstawie specjalnego rozporządzenia Prezydenta RP, na wniosek ministra kultury. Pierwsze obiekty na listę Pomników Historii zostały wpisane w... 1994 roku, przez prezydenta Lecha Wałęsę. W 2016, z okazji zbliżającego się stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości, w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego zrodziła się inicjatywa zwiększenia liczby Pomników Historii do stu. Znaleźć się w tym gronie postanowili także radomscy ojcowie bernardyni. Wszak radomski zespół klasztorny jest jednym z najcenniejszych w kraju.

TAK, ALE KONIECZNE SĄ ZMIANY

Procedura wpisania klasztoru i kościoła na listę Pomników Historii rozpoczęła się w maju 2017 roku. Pomyśl ówczesnego gwardiana, ojca Stanisława Górki poparła radomska delegatura Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, która zresztą współpracowała z klasztorem przy pisaniu wniosku. Ten został złożony jesienią 2017. Projektem dowodził ks. Michał Krawczyk, diecezjalny konserwator zabytków. – Od samego początku był z nami, działał i czuwał, by sprawy szły do przodu. Nawet jeżeli wydawało się,

że wszystko jest przegrane, że sprawa nie pójdzie dalej, on nigdy nie wątpił i nie tracił ducha. Podtrzymywał na duchu także i mnie, i zakonników. To jemu zawdzięczamy, że obiekt został wpisany na listę Pomników Historii – podkreśla ojciec dr Czesław Gniecki, obecny gwardian klasztoru bernardynów w Radomiu.

A sprawy z wpisaniem najcenniejszego radomskiego zabytku na listę Pomników Historii rzeczywiście nie szły gładko. Procedura wygląda następująco – wniosek podpisany przez właściciela obiektu, wraz z opinią wojewódzkiego konserwatora zabytków, przesyłany jest do generalnego konserwatora. Potem trafia do Narodowego Instytutu Dziedzictwa, gdzie określana jest zasadność propozycji. Po uzyskaniu opinii NID-u wniosek przedstawiany jest Radzie Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a potem Prezydentowi RP. To właśnie Rada Ochrony Zabytków rekomendowała ojcom zmiany, które spowodują, że uznanie zespołu klasztornego za zabytek stanie się możliwe. Chodziło np. o zmatowienie posadzki w kościele czy zmiany w wirydarzu, czyli w ogrodzie wewnątrz murów klasztornych. Członkowie ROZ zasugerowali nasadzenia roślin, które we franciszkańskich wirydarzach były popularne w średniowieczu. Zmiany wprowadzono w 2020 roku.

WIRYDARZ – MIEJSCE WYJĄTKOWE

– Wcześniej takiej roślinności tu nie było. Był wirydarz, figura i kilka roślin, ale nie historycznych. Te nasadzenia, dokonane za zgodą Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, spowodowały, że został poprawiony nie tylko element estetyczny wiry-

darza, ale też jego warstwa symboliczna. Mamy teraz rośliny, które sadzono we franciszkańskich klasztorach w średniowieczu – mówi ks. Michał Krawczyk.

To chociażby róże. – Bo patronką prowincji bernardynów jest Niepokalana Najświętsza Maryja Panna, a róże ją symbolizują – tłumaczy diecezjalny konserwator zabytków. – Posadzonych zostało także kilka gatunków ziół. Wirydarz miał być w założeniu klasztornym miejscem wyjątkowym, symbolizującym raj; to też miejsce odosobnienia dla zakonników. Chodziło także o to, by rośliny odnosiły się do kwestii wiary w życiu zakonników, którzy tu mieszkali.

W październiku 2020 roku zostały zakończone prace konserwatorskie w kościelnej kaplicy Matki Bożej Anielskiej. To jedyne miejsce w kościele, gdzie zachowała się oryginalna polichromia autorstwa prof. Adama Stalony-Dobrzańskiego (1904-1985) – malarza, grafika i konserwatora dzieł sztuki. Wykonana została w latach 1938-1942, a pomagał przy jej malowaniu kilkunastoletni Andrzej Wajda. Malowidła przedstawiają czczone w Polsce cudowne obrazy Matki Bożej. Stan zachowania polichromii był bardzo zły; w niektórych miejscach trzeba było podjąć działania ratujące malowidła przed całkowitą destrukcją.

To tylko część prac w kościele i klasztorze. W ciągu ostatnich lat ojcowie przeprowadzili w zespole gruntowne prace remontowo-konserwatorskie. Wypiąskowano cegły, usunięto betonowe przemurowania, uzupełniono ubytki w ścianach, odsłonięto okna, które w XIX wieku zostały zamurwane, wymieniono część więźby dachowej i dachówki. Wyremontowany został także klasztorny piekarnik – jedyny zachowany w Polsce obiekt tego typu.

PIERWSZY NA ZIEMI RADOMSKIEJ

Udało się po pięciu latach starań. 15 marca prezydent Andrzej Duda podpisał rozporządzenie uznające radomski zespół klasztor-

ny bernardynów za Pomnik Historii. Pierwszy na ziemi radomskiej, a 115. w Polsce. „Celem ochrony pomnika historii jest zachowanie, ze względu na wartości historyczne i naukowe, klasztoru Bernardynów – jednej z niewielu dobrze zachowanych późnośredniowiecznych siedzib tego zakonu w Polsce” – czytamy w paragrafie 2 rozporządzenia. Ochronie podlega „historycznie ukształtowana przestrzeń klasztoru, w tym skrzydła klasztoru, kościół pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej, budynek gospodarczy z kuchnią, brama – kaplica, mur przyklasztorny oraz ogród”.

– Na pewno teraz zmieni się prestiż tego miejsca, także w kontekście turystów, którzy odwiedzają Radom. Fakt, że jesteśmy Pomnikiem Historii ma duże znaczenie i na pewno zachęci, by ten zabytkowy zespół zobaczyć – twierdzi ojciec Czesław Gniecki.

Zakonnicy nie wykluczają oprowadzania turystów po obiekcie.

SKROMNY, PROSTY, FUNKCJONALNY

„Klasztor posiada wartości zabytkowe jako ośrodek duchowości franciszkańskiej, autentyczny i cenny zabytek miasta i regionu. Do naszych czasów przetrwał nieznacznie przekształcony i reprezentuje liczne niegdyś późnośredniowieczne fundacje bernardyńskie w Polsce. Pomimo kolejnych remontów i związanych z nimi nawarstwień klasztor radomski zachował średniowieczny charakter, uwidoczniiony w gotyckim układzie przestrzennym i detalu architektonicznym, podczas gdy pozostałe gotyckie fundacje bernardyńskie uległy znacznym przebudowom (najczęściej w stylu

barokowym). Unikatowym obiektem klasztoru jest budynek gospodarczy w skrzydle, mieszczący pomieszczenie kuchenne i wysoki komin, tzw. piekarnik – pomieszczenie z wysokim piramidальnym kominem, niegdyś mieszczące kuchnię klasztorną i prawdopodobnie warzelnię wosku” – czytamy na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa. – „Radomski zespół należy do czterech bernardyńskich domów klasztornych powstałych z inicjatywy króla Kazimierza Jagiellończyka. Kościół stanowi przykład architektury wczesnej świątyni bernardyńskiej realizującej wzór budynku skromnego, prostego, funkcjonalnego, pozbawionego zbędnych ozdób i rzeźb, stosownego dla siedziby zakonu żebraczego postulującego nawrót do ideałów życia ewangelickiego i apostołskiego w ubóstwie”.

Bernardyni przybyli do Radomia w 1468 roku, a na ich siedzibę wybrano teren na przedmieściu jedlińskim (lubelskim), poza murami nowego miasta. Radomski zespół był 16. klasztorem tego zgromadzenia w granicach ówczesnego państwa polskiego.

Murowany kościół i budynki klasztorne wzniesiono do początku XVI wieku. Przypuszcza się, że na początku XVII stulecia, z uwagi na wady konstrukcyjne, prezbiterium zburzono i zbudowano ponownie. W czwartej ćwierci XVI wieku dobudowano kaplicę św. Anny. Świątynia i klasztor były restaurowane w XVII i XIX stuleciu. Kolejne prace, w kościele, prowadzono od 1911 roku, według projektu Stefana Szyllera. Połączono wówczas kaplicę św. Anny i św. Agnieszki (została przebudowana) tworząc rodzaj nawy bocznej, dobudowano kruchtę północną i przebudowano zachodnią.



Zdjęcia: Symon Wyrota

REKLAMA

CzarnoBiałe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520



Poznaj Mój Świat

„Niektórzy ludzie z autyzmem wiodą życie w ciszy, zamknięci w sobie, inni szaleją, bo rzeczywistość ich przytłacza. Niektórzy z nich nigdy nie nauczą się poprawnie dziękować. Są jednak tacy, którym ten zwrot tak lekko przechodzi przez usta, że sprawiają wrażenie, jakby rozumieli, co im się właśnie wymysknęło. Niektórzy ludzie z autyzmem chętnie się śmieją i dużo gadają, inni są raczej rzeczowi i mało mówni. Niektórzy ludzie z autyzmem rozpaczają z powodu przygnębiających myśli, inni zasiedlają słoneczną stronę życia. Życie w autyzmie jest kiepskim przygotowaniem do życia w świecie bez autyzmu. Uprzejmość zastawiła wiele pułapek, w które można wpaść. Ludzie z autyzmem żadnej nie ominą; są w tym mistrzami.” — Axel Brauns 1963



Autyzm nie jest chorobą, ale zaburzeniem rozwoju. Charakteryzujemy go jako spektrum objawów, które mogą być inne dla każdej osoby, mogą występować w różnym nasileniu. Zaburzenie to charakteryzuje trudności w funkcjonowaniu społecznym, komunikacji, a także powtarzające się stereotypowe zachowania. Według najnowszych danych Światowej Organizacji Zdrowia autyzm diagnozowany jest u 1 na 100 dzieci w Europie.

Corocznie, dnia 2 kwietnia obchodzony jest „Światowy Dzień Świadomości Autyzmu”. Obchody te ustanowione zostały przez Światową Organizację Narodów Zjednoczonych w 2007 r. Inicjatywa ta ma przybliżyć oraz zwiększać świadomość społeczeństwa na tematy związane z problemami, dyskryminacją oraz wykluczeniem osób z tym zaburzeniem i ich rodzin.

Jak co roku do obchodów aktywnie włącza się Niepubliczne Przedszkole Terapeutyczne „Mój Świat” w Radomiu. Placówka nasza nie tylko zapewnia podstawową opiekę przedszkolną dla dzieci w spektrum, ale także niesie pomoc w postaci licznych terapii oraz związanego z przedszkolem oddziału dzien-



nego. Od września tego roku przy placówce będzie funkcjonować także pierwsza w naszym mieście szkoła terapeutyczna, która obejmie opieką nie tylko dzieci ze spektrum autyzmu, ale także z innymi niepełnosprawnościami. Zarówno przedszkole jak i szkołę charakteryzuje indywidualne podejście do każdego podopiecznego, niewielkie grupy liczące 4 dzieci, a także wykwalifikowana kadra, która czuwa nad rozwojem dzieci.

„Mój Świat” to placówki, które realizują podstawę programową MEN oraz prowadzą liczne oddziaływania terapeutyczne. Naszym celem jest podniesienie poziomu funkcjonowania dzieci oraz przygotowanie ich do podjęcia edukacji szkolnej tak, aby mogły one w przyszłości samodzielnie lub z minimalnym wsparciem funkcjonować w środowisku społecznym. Dokładamy wszelkich starań, aby nasi podopieczni czuli się wyjątkowi i akceptowani.



W drodze do sukcesów edukacyjnych dzieci bardzo ważnym elementem jest odpowiednio napisany Indywidualny Program Edukacyjno-Terapeutyczny (IPET). Jest on opracowywany przez wszystkich specjalistów pracujących z dzieckiem, którzy na bieżąco dokonują jego modyfikacji analizując jego postępy.

Głównym założeniem w naszej pracy jest podnoszenie kompetencji dzieci w takich dziedzinach jak: samodzielność, komunikacja, rozwój poznawczy, zabawa, interakcje z rówieśnikami. Zawsze dążymy do tego, by dzieci poznawały świat poprzez bezpośrednie doświadczenia oraz poczuły go wszystkimi zmysłami.

Naszym nadrzędnym celem jest stworzenie dzieciom wymagającym specjalnych oddziaływań edukacyjnych optymalnych warunków rozwoju poznawczego, motorycznego oraz emocjonalno – społecznego. Istotnym elementem funkcjonowania naszej placówki – intensywna praca terapeutyczna

i przystosowanie dzieci do życia w społeczeństwie.

Przestrzeń w naszej Szkole Terapeutycznej „Mój Świat” jest dostosowana do potrzeb naszych uczniów. Posiadamy doskonale wyposażone sale lekcyjne oraz specjalistyczne gabinety terapeutyczne.

„Mój Świat” to placówki, w której żadne dziecko nie pozostaje anonimowe. Jest podmiotem, nie przedmiotem procesu dydaktycznego. Może odkrywać świat oraz doskonalić swoje talenty i zdolności. Każdemu uczniowi tworzymy takie warunki, by zbudował pozytywny obraz samego siebie, umiał poradzić sobie z przeciwnościami losu, a nauka była dla niego przygodą. Nasze placówki realizują cele i treści edukacyjne zgodnie z obowiązującym w Polsce prawem i sposobem organizowania kształcenia, ale przede wszystkim zapewniają optymalne warunki rozwoju dla każdego ucznia.

pedagoga, logopedy, fizjoterapeuty, terapeuty SI);

- współpracę z rodzicami dla osiągnięcia pełni możliwości każdego ucznia.

W naszej ofercie poza typowymi zajęciami z edagogiem, psychologiem i logopedą oferujemy terapie takie jak: Biofeedback, Trening Słuchowy Johansena oraz Terapię Metodą Tomatisa. Zajęcia te poprawiają koncentrację dziecka wzmacniając efekt innych terapii. Są to metody prowadzone nieodpłatnie, w ramach pobytu dzieci w przedszkolu.



W przynależącym do placówek Oddziale Dziennym dla Osób z Całościowymi Zaburzeniami Pochodnymi, do którego należy każde dziecko uczęszczające do przedszkola, oferujemy bezpłatną całodzienną opiekę terapeutyczną nad pacjentami w ramach której dostępne są zajęcia logopedyczne, pedagogiczne, fizjoterapeutyczne, psychologiczne indywidualne oraz grupowe. W ramach pobytu w oddziale są podejmowane działania konsultacyjno-edukacyjne dla rodzin naszych pacjentów.

Oddział zapewnia kompleksowy i wielospecjalistyczny program dedykowany dzieciom z ałocistowymi zaburzeniami rozwoju.



Dla starszych podopiecznych, którzy będą uczęszczać do Terapeutycznej Szkoły Podstawowej, w ramach Oddziału Dziennego Psychiatrycznego Rehabilitacyjnego dla Dzieci i Młodzieży oferujemy bezpłatną opiekę terapeutyczną w ramach której dostępne są zajęcia psychologiczne indywidualne, grupowe, sesje psychoterapeutyczne, zajęcia z terapii zajęciowej oraz terapię grupową. Program skierowany jest do dzieci i młodzieży do 18 roku życia, a podejmowane są w nim działania nie tylko dla podopiecznych, ale także działania konsultacyjno-edukacyjne dla rodzin naszych pacjentów. W ramach obu Oddziałów dzieci objęte są opieką lekarza psychiatry.

Wszystkie świadczenia udzielane są nieodpłatnie w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zapewniamy:

- realizację podstawy programowej oraz realizację ramowego programu nauczania;
- specjalistyczne zajęcia terapeutyczne i rozwijające;
- pracę w oparciu o specjalnie opracowane programy edukacyjne uwzględniające potrzeby i możliwości dziecka, tworzone ze szczególnym uwzględnieniem zaleceń zawartych w orzeczeniach i opiniach pedagogiczno-psychologicznych, obserwacji funkcjonowania dziecka w szkole i wywiadu przeprowadzonego z rodzicami lub opiekunami prawnymi;
- sprzyjające nauce, kameralne klasy;
- profesjonalną, wysoko wykwalifikowaną kadrę;
- ciepłą, budującą poczucie bezpieczeństwa i stymulującą rozwój atmosferę;
- możliwość korzystania ze świetlicy i zajęć pozalekcyjnych;
- nadzór specjalistów (m.in. psychologa,

Ze szkolnej kroniki...

Część szkół już nie funkcjonuje, część zmieniła nazwę, a część przeżywa okres prosperity. Każda placówka edukacyjna to inna historia, liczne wspomnienia i tysiące przyjaciół, które przetrwały próbę czasu. W cyklu „Ze szkolnej kroniki...” prezentujemy dzieje radomskich szkół i związane z nimi ciekawostki.

Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Władysława Stanisława Reymonta, wcześniej Zespół Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej

Ten rok szkolny dla szkoły wacyńskiej jest szczególny, świętuje bowiem swoje stulecie. Główne obchody – dwudniowe zaplanowano na czerwiec, a wśród wydarzeń związanych z tak znaczącym jubileuszem znalazło się m.in. sto życzeń, sto litrów krwi, sto ozdób choinkowych czy sto nowych drzew.

Szkoła rolnicza na terenie państwowego folwarku Wacyn została otwarta 7 listopada 1921 roku, po zaakceptowaniu jej programu i planów budowy siedziby przez Komisję Sejmowo-Rządową. Pomysł zorganizowania w Radomiu takiej placówki poddał dwa lata wcześniej Związek Kółek Rolniczych Radomskiego Towarzystwa Rolniczego. Początkowo nauka, trwająca siedem miesięcy, odbywała się w zaadaptowanej na ten cel folwarcznej stodole. Sejmik Powiatowy, który wziął na swoje barki utrzymanie nowej placówki, miał świadomość, że zabudowania folwarczne to niezbyt odpowiednie miejsce do nauki. Zima 1921 roku zgromadziła więc materiały budowlane, a wiosną 1922 przystąpiono do wznoszenia nowego budynku. Gotowy był już w grudniu.

Placówka nosiła nazwę: Ludowa szkoła Rolnicza Męska w Wacynie. 1 stycznia 1937 roku zmieniła nazwę na Publiczną Szkołę Przysposobienia Rolniczego. 18 marca 1933 roku – w przeddzień hucznie jak Polska długa i szeroka obchodzonych imienin Marszałka – otrzymała imię marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nauka na Wacynie trwała rok, a przyjmowano uczniów, którzy ukończyli cztery klasy szkoły powszechnej.

Po wkroczeniu we wrześniu 1939 roku Niemców do Radomia szkoła rolnicza została zlikwidowana. W jej miejsce władze okupacyjne utworzyły szkołę gospodarstwa wiejskiego dla



dziewcząt niemieckich. W 1941 roku budynki przejął Wehrmacht, by zorganizować w nich wojskowy ośrodek weterynaryjny.

Działalność wacyńska placówka wznowiła już w kwietniu 1945 roku. 1 listopada została przekształcona w Powiatowe Męskie Gimnazjum Rolnicze z czteroletnim programem nauczania. W 1947 otrzymała nazwę Gimnazjum Rolnicze, by w następ-

1933. To pod jego kierunkiem Wacyn stał się jednym z najbardziej znaczących ośrodków oświaty rolniczej w Polsce. Niedbalski zginął w Auschwitzu w 1941 roku.

W 2002 roku władze miasta zdecydowały o połączeniu Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa z Zespołem Szkół Ogrodniczych.

ZSO z kolei wywodzi się Rocznej Szkoły Ogrodniczej, uruchomionej 1 lutego 1957 roku w majątku Pruszków na Wośnikach. Wkrótce naukę w placówce wydłużono do dwóch lat, a w 1964 otrzymała nazwę Zasadnicza Szkoła Ogrodnicza. W 1974 roku na podbudowie szkoły zasadniczej utworzone zostało trzyletnie Technikum Ogrodnicze. Trzy lata później na Wośnikach rozpoczęło działalność także Policealne Studium Ogrodnicze. 1 września 1978 roku szkoły te otrzymały jedną, wspólną nazwę – Zespół Szkół Ogrodniczych. 11 czerwca 1979 roku patronem ZSO został Stanisław Brzozowski – ojciec polskiego ogrodnictwa. W ZSO można było zdobyć zawód ogrodnika po trzyletniej zasadniczej szkole ogrodniczej. Tytuł technika-ogrodnika dawało albo pięcioletnie (po szkole podstawowej), albo trzyletnie (po Zasadniczej Szkole Ogrodniczej lub Zasadniczej Szkole Rolniczej) Technikum Ogrodnicze.

Z połączenia ZSMR i ZSO powstał Zespół Szkół Agrotechnicznych i Gospodarki Żywnościowej. Miasto zdecydowało, że siedzibą nowej placówki będą Wośniki. Budynek przedwojennej szkoły rolniczej na Wacynie zaś przejęło Kolegium Licencjackie UMCS.

Dekadę później uczniów było jak na lekarstwo, wośnickiej placówce groziło więc zamknięcie. Miało, nie chcąc likwidować szkoły z takimi tradycjami, zaczęło zabiegać o jej przejęcie przez Ministerstwo Rolnictwa. Udało się dopiero w 2020 roku – resort przejął ZSAiGZ 1 stycznia. Wtedy też szkoła zmieniła nazwę – na Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Władysława Stanisława Reymonta.

NIKA

Spacerkiem po mieście

Państwowy Urząd Repatriacyjny



7 października 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wydał dekret powołujący Państwowy Urząd Repatriacyjny. Początkowo zadaniem PUR-u była organizacja „repatriacji”, jak wówczas nazywano depatriację, czyli przymusowe wysiedlenia z rodzinnych stron, na pojałtańskim terytorium Polski, później zakres jego zadań się zwiększył. PUR musiał także organizować „powrót wysiedlonych przez niemieckiego okupanta do poprzednich miejsc zamieszkania” i kierować „przesiedleniami na tereny odzyskane ludności z innych okręgów państwa polskiego”.

Państwowy Urząd Repatriacyjny miał oddziały wojewódzkie i powiatowe, a działał poprzez tzw. punkty etapowe. Istniały cztery rodzaje takich punktów: wlotowe (usytuowane przy nowej granicy wschodniej), przelotowe (rozstawione wzdłuż magistrali kolejowych), przeładunkowe (wyspecjalizowane w przeładunku transportów z taboru szerokotorowego na system kolei normalnotorowej) i docelowe (tu transporty migrantów miały być rozładowywane). Według stanu na 31 sierpnia 1945 PUR dysponował 259 punktami etapowymi wszystkich rodzajów o łącznej pojemności 141 tys. 221 osób.

W Radomiu punkt etapowy zorganizowano już 13 marca 1945 roku. Natomiast na przełomie kwietnia i maja powstał Inspektorat Powiatowy. Jego zadaniem było niesienie pomocy przesiedlonej ludności z innych województw, a także przesiedlonym z terenu Kresów Wschodnich.

Biura PUR-u mieściły się przy ul. Kolejowej, a później w budynku przy ul. Żeromskiego 53. Do dyspozycji Państwowego Urzędu Repatriacyjnego oddano też dwie kamienice przy ul. Dzikiej 2 i 4 (obecnie ul. ojca Huberta Czumy), a także dom Karschów przy pl. 3 Maja, gdzie mogło przenocować nawet 150 rodzin. Potrzeby było jednak większe, więc wkrótce Państwowa Fabryka Broni oddała na potrzeby podopiecznych PUR-u dwa budynki mieszkalne przy ul. Żeromskiego 48.

Prze radomski punkt dziennie przewijało się 100-150 osób. Każda z nich mogła liczyć na nocleg, posiłek i opiekę lekarską. Jeśli zaszła taka potrzeba, pracownicy PUR-u zaopatrywali migrantów w odzież i bieliznę, służyli pieniężną zapomogą. Niektórzy przesiedleńcy lub repatrianci korzystali z dobrodziejstw punktu etapowego nawet przez kilka tygodni.

Punkt organizował również wyjazdy radomian na Ziemię Odzyskaną, a na początku lat 50. werbował ludzi do pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. PGR-y, tworzone na wzór radzieckich kołchozów, nie cieszyły się bowiem poparciem polskich chłopów.

W organizowaniu pomocy, oprócz władz państwowych i miejskich, uczestniczyło społeczeństwo, organizacje społeczne i polityczne, szkoły i parafie.

Uchwałą Rady Ministrów z 22 marca 1951 Państwowy Urząd Repatriacyjny, także jego radomski punkt, został zniesiony. Przez wszystkie punkty PUR-u przewinęło się ok. 1,3 mln przesiedleńców.

NIKA



Fot. Piotr Nowakowski



Zdjęcie: Szymon Wyłoma

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIETLENIA 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

Wsparcie dla seniorów

GMINA PRZYSUCHA. W dawnym budynku szkoły podstawowej w Ruskim Brodzie powstanie Dzienny Dom Seniora



Fot. UMie Przysucha

W Dziennym Domu Seniora utworzonych zostanie 15 miejsc opieki z możliwością zwiększenia do 42. Powstaną także nowe miejsca pracy. Gmina i miasto Przysucha na ten cel pozyskała dofinansowanie z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w wysokości 400 tys. zł.

Obecnie w budynku byłej szkoły podstawowej – w prawej jego części funkcjonuje świetlica wiejska i punkt biblioteczny, a w lewej Środowiskowy Dom Samopomocy. Wszystkie te podmioty będą od siebie niezależne, z odrębnymi wejściami.

Usytuowanie nowej placówki, jaką będzie Dzienny Dom Seniora nie jest przypadkowe. Budynek dawnej szkoły znajduje się w malowniczej okolicy, wśród terenów leśnych, gdzie są sprzyjające warunki klimatyczne i czyste powietrze.

Poprzez rozbudowę istniejącej infrastruktury i utworzenie ośrodka wsparcia dla seniorów samorząd chce zapewnić osobom starszym, nieaktywnym zawodowo zarówno codzienną opiekę, jak i możliwość skorzystania z atrakcyjnej oferty dotyczącej rozwoju aktywności społecznej: ruchowej, edukacyjnej, kulturalnej czy rekreacyjnej.

Przedsięwzięcie będzie realizowane jeszcze w tym roku.

CT

Będzie cieplej

REGION RADOMSKI. Termomodernizację przejdzie budynek Przedszkola Samorządowego nr 2 „Mali Odkrywczy” w Szydłowcu, a także Centrum Sportu i Rekreacji w Warce. Docieplona ma być także siedziba Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białobrzegach. Każda z tych trzech inwestycji otrzymała w ubiegłym tygodniu dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

• **ŁUKASZ KOŚCIELNIAK**

W przypadku Przedszkola Samorządowego nr 2 w Szydłowcu dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego to blisko 700 tys. zł; cała inwestycja kosztować będzie prawie 1 mln 100 tys. zł.

– W gminie Szydłowiec coraz mniej budynków użyteczności publicznej pozostaje do rewitalizacji. Bardzo się cieszę i mam nadzieję, że następna perspektywa będzie tak owocna jak ta – mówi wicemarszałek Rafał Rajkowski, wręczając symboliczny czek.

Burmistrz Artur Ludew zdradził, że zakres prac będzie bardzo szeroki. – Będzie to wymiana urządzeń ciepłych, całej instalacji centralnego ogrzewania, oświetlenia, a także montaż instalacji fotowoltaicznej. Tak że to kompleksowa termomodernizacja tego przedszkola – tłumaczy wójt Szydłowca.

Prace ruszą prawdopodobnie jeszcze w tym roku.

Czystsze powietrze, większe oszczędności i lepsze warunki do uprawiania sportu – takie efekty przyniesie termomodernizacja Centrum Sportu i Rekreacji w Warce. Decyzją zarządu Mazowsza do gminy na ten cel trafi ponad 2,5 mln zł dofinansowania.

W ramach projektu zaplanowano wymianę okien i drzwi zewnętrznych oraz płyt warstwowych. Docieplony zostanie również stropodach. Modernizację przejdzie także instalacja centralnego ogrzewania. Po likwidacji



Fot. Olaf Poliszczuk

dwóch kotłów gazowych budynek zostanie przyłączony do miejskiej sieci ciepłowniczej. Poza tym na dachu CSiR zamontowana zostanie instalacja fotowoltaiczna, a w hali sportowej – wentylacja wraz z centralą wentylacyjną.

– Wszyscy znamy osiągnięcia sportowe gminy Warka, ale też potrzeby w zakresie obiektów sportowych. Wymaga to kompleksowego i dokładnego podejścia do całej modernizacji – zauważył wicemarszałek Rajkowski.

Wareckie Centrum Sportu i Rekreacji to jeden z największych obiektów nie tylko w powiecie grójeckim, ale też i w dawnym subregionie radom-

skim. Jest tu pełnowymiarowa hala z trybunami, siłownię, basen.

– To nie tylko samo boisko do gry w koszykówkę czy siatkówkę. To ogromny kompleks sportowy – stwierdził Dariusz Gizka, burmistrz Warki.

Warka dostała pieniądze na docieplenie dzięki przesunięciom w budżecie Mazowsza. Pierwotnie wniosek gminy znalazł się bowiem na liście rezerwowej. – To naprawdę dobry cel, bo energia kosztuje dużo, ceny są kosmiczne. Przez to wszystkie gminy w Polsce, a szczególnie te małe, wiejskie mają małą nadwyżkę operacyjną lub jest też ona ujemna, przez co nie ma z czego inwestować – wyjaśniał

Tomasz Śmietanka, radny sejmiku Mazowsza.

– Warunki po inwestycji będą lepsze, młodzież też będzie się lepiej czuła – tłumaczył Leszek Przybytniak, radny sejmiku.

Cała inwestycja będzie kosztowała ponad 3 mln 979 tys. zł.

Także budynek Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Białobrzegach zmieni wygląd. W ubiegłą środę gmina podpisała umowę z samorządem Mazowsza na dofinansowanie termomodernizacji obiektu.

Projekt zakłada kompleksową modernizację instalacji centralnego ogrzewania i źródła ciepła poprzez wymianę kotła gazowego na nowy, kondensacyjny z automatyką pogodową. W ramach inwestycji planowana jest również wymiana starej instalacji rozprowadzającej z grzejnikami i zaworami termostatycznymi. Docieplone zostaną również ściany zewnętrzne, piwnice i stropodach. W budynku mają być zamontowane nowe okna, luksfery i drzwi zewnętrzne. W niektórych pomieszczeniach będzie klimatyzacja. Pojawi się też energooszczędne oświetlenie typu LED. Poza tym na dachu budynku zostanie zainstalowanych 20 paneli fotowoltaicznych.

Całkowity koszt inwestycji to 1 mln 41 tys. 452 zł. Gmina Białobrzegi otrzyma dofinansowanie ze środków unijnych w kwocie 535 tys. 370 zł. Prace rozpoczną się w tym roku, zakończenie robót zaplanowano na 2023.

Bardzo dobry wynik

MAZOWSZE. Aż 50 projektów zgłosili mieszkańcy podregionu radomskiego do trzeciej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza. Trwa ocena merytoryczna pomysłów, a jej wyniki poznamy 14 kwietnia.

W porównaniu do poprzednich edycji BOM Mazowszanie zgłosili o wiele więcej pomysłów – 329, w tym 79 w puli ogólnowojewódzkiej, a 250 w podregionalnej. – To bardzo dobry wynik! Z roku na rok liczba zgłaszanych projektów rośnie. To pokazuje jedno: mieszkańcy Mazowsza chcą aktywnie decydować, co się dzieje i co powstaje na terenie naszego regionu – podkreśla marszałek Adam Struzik.

Najwięcej propozycji zgłosili mieszkańcy podregionu radomskiego. – Aż 50 pomysłów zasililo pulę podregionalną. Wśród nich projekty dotyczące zdrowia, kultury, transportu, ale też pomocy społecznej czy bezpieczeństwa publicznego. Liczę, że jak najwięcej z nich przejdzie ocenę merytoryczną. I trzymam kciuki – podkreśla wicemarszałek Rafał Rajkowski.

Mieszkańcy podregionu warszawskiego zachodniego zgłosili 36 pomysłów, siedleckiego – 35, ciechanowskiego i plockiego – po 26, ostrołęckiego – 24, warszawskiego wschodniego – 21, żyrardowskiego – 18, a Warszawy – 14.

Teraz trwa ocena merytoryczna zaproponowanych przez mieszkańców przedsięwzięć. Jej wyniki mają być znane do 14 kwietnia. Zgodnie z har-

monogramem głosowanie w tym roku ruszy 30 maja i potrwa do 19 czerwca.

Co Mazowszanie chcieliby zmienić na Mazowszu? Najwięcej, bo aż 69 projektów dotyczy kultury, ochrony zabytków i opieki nad nimi. Na drugim miejscu znalazły się przed-

społecznej, cztery wspierania rodzin i systemu pieczy zastępczej, trzy tworzenia warunków rozwoju gospodarczego, a dwa modernizacji terenów wiejskich.

– Mieszkańcy reagują na pojawiające się potrzeby w regionie, proponują działania skierowane do różnych grup docelowych, zarówno do młodzieży, jak i seniorów. Chcą być inicjatorami zmian na Mazowszu, a Budżet Obywatelski Mazowsza daje im taką możliwość – mówi Sara Michalska, zastępca dyrektora departamentu organizacji w urzędzie marszałkowskim. – Bardzo budujący jest fakt, że otrzymujemy coraz więcej projektów miękkich, nieinwestycyjnych – angażujących mieszkańców w obszarze kultury, turystyki, edukacji czy profilaktyki zdrowia. Projekty miękkie stanowią już 51 proc. wszystkich zgłoszeń.

Kto złożył więcej projektów? Przeważają mężczyźni – 58 proc. pomysłodawców.

Na realizację tej edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza władze regionu przeznaczyły 25 mln zł. Lista zwycięskich projektów ma być ogłoszona do 30 czerwca.

CT



Fot. materiały UMWM

siewzięcia związane z promocją i ochroną zdrowia oraz transportem zbiorowym i drogami publicznymi (po 58 projektów w ramach każdego zadania). Nieco mniej, bo 57 projektów wpłynęło w kategorii edukacja publiczna. 25 pomysłów dotyczy kultury fizycznej i turystyki, 23 bezpieczeństwa publicznego, 12 zagospodarowania przestrzennego, 11 ochrony środowiska, siedem pomocy

W ramach Polskiego Ładu

WIERZBICA. W gminie rusza realizacja inwestycji w ramach Polskiego Ładu. Na ten cel samorząd otrzymał ponad 3 mln zł.

– Rozpoczynamy realizację inwestycji „Poprawa infrastruktury drogowej poprzez rozbudowę drogi gminnej w Polanach Kolonii, przebudowę drogi gminnej w Podgórkach i remont ul. Ogrodowej w Wierzbicy” i „Przebudowa budynku byłej szkoły podstawowej w Suliszce na Centrum Kultury Rekreacji i Turystyki z Izbą Pamięci Ziemi Wierzbickiej”. To bardzo ważne i długoczekiwane przez wielu mieszkańców inwestycje. Realizujemy je dzięki olbrzymiemu dofinansowaniu z rządowego programu – zaznacza wójt Zdzisław Dulias.

W przypadku pierwszego wniosku gmina jest na etapie przygotowania procedury przetargowej i czeka na uprawnienie decyzji ZRiD. Otrzymała promesa na realizację tego zadania wiąże się z koniecznością wykonania wszystkich trzech dróg jednocześnie. Wartość inwestycji to ponad 2 mln zł.

Drugi wniosek dotyczy przebudowy byłej podstawówki w Suliszce. W budynku powstanie Centrum Kultury Rekreacji i Turystyki z Izbą Pamięci Ziemi Wierzbickiej. – Ostatni raz zajęcia szkolne odbyły się tu w 2008 roku. Od tego czasu nieruchomością opiekowa-

li się mieszkańcy, a w ostatnim czasie Koło Gospodyń Wiejskich w Suliszce – tłumaczy wójt gminy.

Stan techniczny budynku i jego zabytkowy charakter sprawiają, że przywrócenie temu miejscu należnej świetności to zadanie skomplikowane. Przetarg na wykonawcę już został ogłoszony. Dofinansowanie z rządowego programu Polski Ład to 1 mln 350 tys. zł; stanowi 90 proc. wartości całej inwestycji.

W połowie marca tego roku minął termin aplikowania o kolejne pieniądze z Polskiego Ładu. Każda z gmin mogła złożyć maksymalnie trzy wnioski. Pierwszy projekt zakłada przebudowę i modernizację dwóch kotłowni z wymianą pieców dostarczających ciepło do budynków wielorodzinnych na osiedlu w Wierzbicy, drugi dotyczy budowy sal gimnastycznych przy szkołach podstawowych w Zalesicach i Łęczanach, a trzeci to remont budynku byłej szkoły podstawowej w Wierzbicy z przeznaczeniem na przedszkole i budowa placu zabaw. Całkowita wartość projektów to 12 mln 500 tys. zł, a wnioskowane dofinansowanie wynosi 11 mln 150 tys. zł.

CT



Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej
ELEKTROWNIA

KALENDARZ PROJEKCJI 1 IV – 7 IV 2022

1 IV (piątek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.15 – Filmy dla dzieci – BELLE, Japonia, dubbing, od 10 lat (premiera)
16.30 – PIOSENKI O MIŁOŚCI, Polska, od 15 lat
18.15 – DUCH ŚNIEGÓW, Francja, dokumentalny, od 12 lat (premiera)
20.00 – Oscary 2022 – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat

2 – 3 IV (sobota - niedziela)

14.15 – Filmy dla dzieci – BELLE, Japonia, dubbing, od 10 lat (premiera)
16.30 – DUCH ŚNIEGÓW, Francja, dokumentalny, od 12 lat (premiera)
18.15 – PIOSENKI O MIŁOŚCI, Polska, od 15 lat
20.00 – Oscary 2022 – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat

4 IV (poniedziałek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

12.15 – Filmy dla dzieci – BELLE, Japonia, dubbing, od 10 lat (premiera)
14.30 – PIOSENKI O MIŁOŚCI, Polska, od 15 lat
16.15 – Oscary 2022 – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat
18.00 – DKF – U311 CZERKASY, Ukraina, od 15 lat, pokaz przedpremierowy
20.00 – DUCH ŚNIEGÓW, Francja, dokumentalny, od 12 lat (premiera)

5 IV (wtorek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

13.15 – DUCH ŚNIEGÓW, Francja, dokumentalny, od 12 lat (premiera)
15.00 – Filmy dla dzieci – BELLE, Japonia, dubbing, od 10 lat (premiera)
18.15 – Oscary 2022 – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat
20.00 – PIOSENKI O MIŁOŚCI, Polska, od 15 lat

6 IV (środa)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.15 – PIOSENKI O MIŁOŚCI, Polska, od 15 lat
16.00 – Filmy dla dzieci – BELLE, Japonia, dubbing, od 10 lat (premiera)
18.15 – DUCH ŚNIEGÓW, Francja, dokumentalny, od 12 lat (premiera)
20.00 – Oscary 2022 – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat

7 IV (czwartek)

Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia

14.15 – Filmy dla dzieci – BELLE, Japonia, dubbing, od 10 lat (ostatni dzień)
16.30 – DUCH ŚNIEGÓW, Francja, dokumentalny, od 12 lat
18.15 – PIOSENKI O MIŁOŚCI, Polska, od 15 lat (ostatni dzień)
20.00 – Oscary 2022 – BELFAST, Wielka Brytania, od 15 lat (ostatni dzień)

Informacje pod nr tel. (48) 383 60 77, (48) 386 16 60, a także na stronie internetowej www.mcswelektrownia.pl

KASA KINA CZYNNĄ:

poniedziałek: pół godziny przed pierwszym seansem, do rozpoczęcia ostatniego seansu.

wtorek- piątek: od 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

sobota- niedziela: od 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu.

Ceny biletów:

- tani poniedziałek: 13 zł, wtorek - czwartek: 17 zł, piątek - niedziela: 20 zł
- filmy dla dzieci: 15 zł
- bilety grupowe (powyżej 5 widzów, w dowolny dzień) – 15 zł
- pokazy przedpremierowe - 23 zł
- Sztuka Na Ekranie, pokazy specjalne – 26 zł
- Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej – 12 zł
- bilet prezent, jest to jednoosobowe zaproszenie do kina na dowolny seans filmowy, oprócz pokazów: specjalnych, przedpremierowych i Sztuki na Ekranie, czas wykorzystania – 3 miesiące od daty zakupu, cena 20 zł.
- karnet (ważny do 30 VI 2022), na trzy dowolnie wybrane filmy w ramach Dyskusyjnego Klubu Filmowego – 33 zł,
- wejściówka na jeden film w ramach DKF w poniedziałek – 13 zł,
- w pozostałe dni tygodnia w których są pokazy w ramach DKF, obowiązują ceny na dany dzień.

REPERTUAR



HELIOS

Projekty specjalne

Kino Konesera: Diuna (2D/napisy – od 13 lat) – 04.04, godz. 18.00

Helios Sport: Liga Mistrzów UEFA: Manchester City - Atletico Madryt – 05.04, godz. 20.45

Helios Sport: Liga Mistrzów UEFA: Villareal - Bayern Monachium – 06.04, godz. 20.45

Kino Kobiet: Zaginione miasto (2D/napisy – od 13 lat) – 06.04, godz. 18.00

Kultura Dostępna: Zupa nic (2D/PL – od 15 lat) – 07.04, godz. 13.00 i 18.00

Premiery 01.04

Morbius (2D/napisy, 2D/dubbing – od 13 lat)

Zaginione miasto (2D/napisy – od 13 lat)

Belle (2D/napisy, 2D/dubbing)

Premiery 07.04

Fantastyczne zwierzęta: Tajemnice Dumbledore’a (2D/napisy, 2d/dubbing – od 10 lat)

Pozostałe tytuły

ЩОСЬ HE TAK 3 POHOM (2D/UA – b.o.)

Marzec ,68 (2D/PL – od 15 lat)

Zając Max: Misja Pisanka (2D/dubbing – od 6 lat)

Za duży na bajki (2D/dubbing – od 7 lat)

To nie wypanda (2D/dubbing, 2D/dubbing ATMOS – od 7 lat)

Batman (2D/napisy – od 15 lat)

Uncharted (2D/napisy, 2D/dubbing – od 10 lat)

Długo wyczekiwana przez fanów na całym świecie premiera filmu „Morbius” zadebiutuje na ekranach 1 kwietnia! Biochemik Michael Morbius, próbując wyleczyć się z rzadkiej choroby krwi, niechcący zaraża się pewnym rodzajem wampiryzmu...

Z pożółkłych szpalt

Ze sportu radomskiego Czarni

Wzmocnieni organizacyjnie lepiej niż w latach ubiegłych, bo karbami wojskowymi, wydadzą ze siebie na pewno wszystko, aby stawić czoła mistrzowi z nadzieją zwycięstwa pierwszego miejsca. Czy ambitne te zamiary zrealizują się? Skład swój wzmocnili najlepszym lewo-skrzydłowym Radomia Iwanowskim i Batorem z Tura. Atak więc, w którym grać będzie również Mazurkiewicz i Burghard, przedstawia się dobrze i dużo da zatrudnienia obronie przeciwników. Słabe miejsce w drużynie to jeden z obrońców.

Ziemia Radomska nr 72, 30 marca 1932

Błoto przy ul. Świeżej

Na ulicy Świeżej, po przeciwnej stronie Kasy Chorych, wzdłuż chodnika leżą kupki śmieci, gnoju i błota.

Niezbyt to przyjemny widok.

A należy wziąć pod uwagę, że jest to jeden z ruchliwszych punktów naszego miasta.

Ziemia Radomska nr 72, 30 marca 1932

Z okolicy

Wypadki po ludziach chodzą

W Wielką Niedzielę rano pod Stromcem gospodarz tut. parafii Władysław Ośka w czasie wyścigów gospodarzy do kościoła wpadł pod konie i od kopyt doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała: złamania kilku żeber i uszkodzenia głowy. Pierwszej pomocy lekarskiej fclerz udzielił Jastrzębski.

Następnie przed wieczorem tegoż dnia sprowadzona z Radomia karetka pogotowia lekarskiego zabrała ofiarę wyścigów i zawiozła do szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

Ziemia Radomska nr 72, 30 marca 1932

Znów szkoły

W jesieni 1931 r. co kilka dni, jakaś banda nocnych złodzieiów włamywaczy okradała szkoły, zabierając co było pod ręką.

W rezultacie wysiłki policji zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem, bandę pod wodzą Jończyka zlikwidowano i osadzono na długie lata pod kluczem.

Obecnie znów poczyna grasować w Radomiu jakaś nieznana banda okradająca

szkoły.

W ostatnich dniach dokonano kradzieży w kancelarii gimnazjum żeńskiego p. Gajl, gdzie wyjąwszy szybę w oknie, złodzieje zabrali 30 zł.

W ten sam sposób okradziono szkołę im. Narutowicza, gdzie zrabowano 4 zł. gotówką, złożone przez młodzież szkolną na głodne dzieci.

Ziemia Radomska nr 73, 31 marca 1932

Rozbudowa szkoły im. M. Gajl

Dowiadujemy się, że dyrektorze gimnazjum p. M. Gajl udało się uzyskać zgodę współwłaścicieli domu na rozbudowę szkoły i dostosowanie jej do współczesnych wymagań.

Projekt rozbudowy opracowuje p. K. Prokalski znany na gruncie Radomia architekt, odznaczony II nagrodą na konkursie budowlanym w Warszawie.

Projekt przewiduje już na nadchodzący rok szkolny powiększenie szeregu klas, rozszerzenie korytarza, budowę obszernych pracowni, oddzielnych szatni i sali śniadaniowej, a w dalszym ciągu nadbudowę II piętra dla pomieszczenia szkoły powszechnej.

Prace budowlane rozpoczną się w początkach kwietnia br., tak, aby już od 1 września 1933 gimnazjum otrzymało należyte, wzorowe pomieszczenie.

Przebudowa pozwoli na swobodne pomieszczenie większej ilości uczennic.

Po otrzymaniu bliższych szczegółów, nie omieszkamy podzielić się nimi z czytelnikami.

Ziemia Radomska nr 68, 23 marca 1933

Wypadek samochodowy

W dniu 28 b. m. około godz. 17.30 samochód osobowy nr KI 7162 na ulicy Białej najechał na dziewczynkę, Sabinę Wicik, lat 4, zamieszkałą przy rodzicach przy ul. Słowackiego 47, zadając jej leżkie potłuczenie ciała.

Dochodzeniem ustalono, że kierowcą samochodu był sam właściciel Gierycz, współwłaściciel cegielni, zamieszkały przy ul. Białej.

Ziemia Radomska nr 72, 28 marca 1933

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł km / 8zł trzaśnięcie

48 389 80 80

Z outsiderem

Radomiak Radom w niedzielę, 3 kwietnia, zagra na wyjeździe z ostatnią w tabeli drużyną – Bruk-Bet Termalica Nieciecza.

Dwutygodniową przerwę w rozgrywkach zawodnicy Radomiaka wykorzystali na solidne treningi i grę kontrolną. Podopieczni trenera Dariusza Banasika na dobrze przygotowanym boisku Jodły Jedlnia-Letnisko, 3:0 pokonali Koronę Kielce. – Widać było, że aż chciało się grać zawodnikom na takiej murawie – komplementował trener radomian obiekt klubu z okręgówki.

Dwa mocne sygnały do szkoleniowca po tym meczu wysłał m.in. Mateusz Radecki, zdobywając gole. Kto wie, czy pomocnik, któremu w czerwcu kończy się kontrakt, nie wybiegnie w podstawowej jedenastce w meczu z Bruk-Betem.

Wszystko wskazuje na to, że beniaminek – podobnie jak w pojedynku wyjazdowym we Wrocławiu ze Śląskiem – w Niecieczy zagra trójką obrońców. A to z powodu poważnej kontuzji Damiana Jakubika. Do gry powróci już, pauzujący za kartki, Raphael Rossi. Ponadto w pełni zdrowia jest kapitan Radomiaka Leandro Rossi.

W meczu rundy jesiennej padł remis 1:1.

Początek gry w niedzielę o godz. 12.30. Transmisja na żywo na portalu CoZaDzien.pl i w Radiu Rekord.

MK

Przerwana seria

HydroTruck Radom pokonał Twarde Pierniki Toruń, robiąc duży krok w kierunku utrzymania w Energa Basket Lidze.

Koszykarze HydroTrucku z jedną zmianą przystąpili do zaległego meczu z Twardymi Piernikami. Trener Robert Witka tym razem postawił na Mike Moore'a, a na trybuny wysłał Filipa Kraljevića. – Była to zmiana taktyczna, gdyż wiedzieliśmy, że rywale z powodu kontuzji zagrają z nami tzw. niskim składem – powiedział trener radomian.

Dość niespodziewanie od samego początku pojedynkę outsidera z szóstym zespołem Energa Basket Ligi miał bardzo wyrównany przebieg. Pod koniec pierwszej kwarty z dobrej skuteczności rzutowej pokazał się Mike Davisa Jr. Amerykanin debiutujący w hali RCS-u z 13 „oczek” zdobytych przez gospodarzy uzyskał aż dziewięć.

Jeszcze lepiej w wykonaniu HydroTrucku wyglądała druga kwarta. Do rzutowej dyspozycji Davisa dołączyli Ahmed Hill i Mike Moore i na przerwę zawodnicy z Radomia schodzili prowadząc 37:24.

Po przerwie, a zwłaszcza w III kwarcie, z gospodarzy zupełnie zeszło powietrze - HydroTruck uzyskał zaledwie 10 „oczek”. Na szczęście podopieczni Ivicy Skelina zdobyli ich tylko sześć więcej. W samej końcówce powróciła skuteczność radomian i przegrali serię 14 meczów bez zwycięstw!

W niedzielę, 3 kwietnia, HydroTruck w hali MOSIR-u zagra z Enea Astoria Abramczyk Bydgoszcz.

MK

Biegacze znów na trasie

Izabela Paszkiewicz i Mateusz Kaczor zostali zwycięzcami XIV Biegu Kazików. Niedzielną imprezę zgromadziła na starcie kilkaset osób.



Fot. Szymon Wykora

– Przygotowaliśmy dość trudną trasę. Był asfalt, był bruk, były w końcu także podbiegi – mówił tuż po zakończeniu głównego biegu Artur Błasiński.

Jeden z organizatorów cyklicznej imprezy był zadowolony nie tylko z pogody. – Najbardziej cieszymy się z faktu, że z roku na rok te biegi przyciągają coraz większą liczbę uczestników – zauważył.

Trasa – podobnie, jak przed rokiem – wiodła przez centrum Radomia.

Pierwszy linię mety minął zawodnik radomskiej Optimy Mateusz Kaczor. Jeden z czołowych zawodników

kraju był nieco zaskoczony uzyskanym rezultatem – 00:30:16. – Wróciłem do biegania po kilkumiesięcznej przerwie. Uzyskany wynik nie jest szczytem marzeń, ale dał mi odpowiedź, w którym miejscu się znajduję – powiedział triumfator.

Podczas wręczania nagród Kaczor nieco zmienił podejście do rezultatu, a wszystko dlatego, że zaskoczyła go informacja od organizatorów, że trasa tegorocznego biegu było o ponad 200 metrów dłuższa. – W takim razie jestem bardzo zadowolony z wyniku, bo gdyby odjąć te 200 metrów, to mogłoby się okazać, że zrobiłem życiówkę. Teraz przede mną przygotowania do mistrzostw Polski i biegu na 3000 metrów – oznajmił uśmiechnięty lekkoatleta z Radomia.

Tuż za Kaczorem na mecie pojawił się Bogdan Semenowycz z Ukrainy, a trzeci był Patryk Pawłowski.

Wśród kobiet najlepsza była Izabela Paszkiewicz, czyli m.in., reprezentantka Polski i uczestniczka igrzysk olimpijskich. Jej czas to 00:34:21.

MK

Radomka bez pucharu

E.Leclerc Moya Radomka Radom wróciła z Nysy bez Tauron Pucharu Polski. Podopieczne Błażeja Krzysztalowicza przegrały w półfinale z Ił Capital Legionovią Legionowo 1:3. Tymczasem już w poniedziałek radomianki zaczynają play-offy w Tauron Lidze.



Fot. Piotr Szymański

● MICHAŁ NOWAK

Radomka wystąpiła w turnieju finałowym Pucharu Polski po raz trzeci w ostatnich latach. W sezonie 2017/18 jako pierwszoligowiec radomianki sensacyjnie awansowały do najlepszej czwórki, eliminując Chemika Police. W Nysie zagrały też w ubiegłym sezonie. W pierwszym i drugim przypadku radomianki w półfinałach rywalizowały z Grottem Budowlanymi Łódź. I w obu przegrywały z łodziankami. Tym razem w półfinale Radomka mierzyła się z Ił Capital Legionovią Legionowo, z którą dwukrotnie w tym sezonie w lidze przegrała. Radomian-

ki zapowiadały walkę. I zaczęło się znakomicie dla Radomki, bo od wygranej partii otwarcia do 18. Potem było już jednak gorzej. Drugi set to z kolei dominacja Legionovii i jej wygrana do 18. Trzeci set był bardzo zacięty, ale błędy Radomki w końcówce spowodowały, że to rywalki wyszły na prowadzenie. Czwarta odsłona nie miała większej historii – legionovianki wygrały do 16, w całym meczu 3:1 i awansowały do finału.

– Zdecydowanie wołałabym, aby to był brzydki mecz w naszym wykonaniu, ale żebyśmy wygrały. Mam bardzo duży niedosyt po tym spotkaniu. Jestem zawiedziona, że tak to się po-

Niepewni utrzymania

Cerrad Enea Czarni Radom przegrali z mistrzem Polski i nadal – na jedną kolejkę przed końcem fazy zasadniczej nie są pewni utrzymania w PlusLidze.

Tylko trzech setów potrzebował Jastrzębski Węgiel, by pokonać w Radomiu Cerrad Eneę Czarnych w starciu przedostatniej kolejki fazy zasadniczej PlusLigi. Tylko w pierwszej odsłonie radomianie powalczyli z wyżej notowanym rywalem – podopieczni Jakuba Bednaruka przegrali jednak do 20. Potem Jastrzębski Węgiel dominował i zwyciężył 14 i 16, a w całym meczu 3:0. Goście wykorzystali potknięcie Grupy Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle i awansowali na pozycję lidera PlusLigi.

Po porażce z Jastrzębskim radomianie liczyli na porażkę Stali Nysa w jej poniedziałkowym starciu z LUK Lublin. Przed przedostatnią kolejką różnica między 13. w tabeli zespołem Czarnych a ostatnią ekipą z Nysy wynosiła pięć punktów. Podopieczni Daniela Plińskiego wygrali jednak 3:0, zdobyli trzy „oczka” i przed ostatnią serią gier radomianie dalej nie są pewni utrzymania. Różnica wynosi już tylko dwa punkty.

– Jest mi wstyd. Czuję się z tym źle. Jestem pierwszy raz w życiu w takiej sytuacji, że w dużej mierze muszę pa-



Fot. Tomasz Wykora

z dołu tabeli wygra z ostatnią drużyną, żebyśmy nie musieli grać w barażach. Czysto teoretycznie, bo też my możemy zdobyć punkt w ostatniej kolejce ze Skrą. Wszystko jest w naszych rękach – mówi Mateusz Masłowski, libero Czarnych.

Czarni zagrają w sobotę, 2 kwietnia, o godz. 14.45 z PGE Skrą

w Bełchatowie, a PSG Stal zmierzy się dzień wcześniej na wyjeździe z Projektem Warszawa. Jeśli podopieczni Daniela Plińskiego wygrają w stolicy za trzy punkty, to radomianie w sobotę będą w Bełchatowie musieli zdobyć przynajmniej jedno „oczko”. Jeśli jednak nysanie nie zdobędzie trzech punktów w Warszawie, to już przed starciem ze Skrą Czarni będą pewni utrzymania.

– Ja czuję się z tym katastrofalnie. Mam nadzieję, że to pierwszy i ostatni raz. Przychodzę na treningi, robię wszystko, co się da, od pierwszej minuty zajęć do końca. Każdy z chłopaków z drużyny też... Tylko co z tego? Widzimy jak jest. Potem boisko weryfikuje. Najważniejsze jest to, co dzieje się w hali podczas meczu – zaznacza Masłowski.

Przypomnijmy: ostatni zespół w tabeli po fazie zasadniczej nie spada z ligi bezpośrednio, ale rozegra baraż z drugą drużyną pierwszej ligi. Natomiast 13. ekipa zapewni sobie utrzymanie.

MICHAŁ NOWAK

RADOM
UL. ŻÓŁKIEWSKIEGO 10
UL. KOZIENICKA 100

W KWIETNIU

SKLEPY CZYNNNE

24 H

OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

ZAPRASZAMY



Biedronka
Codziennie niskie ceny